

Sygn. akt II Ca 1066/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodnicząca: sędzia Maria Antecka Protokolant: stażysta Katarzyna Miczuga

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2024 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko Kołu (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Pile

z dnia 30 marca 2023 r.

sygn. akt I C 292/20

1. oddała apelację,
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 2700 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu do dnia zapłaty.

Maria Antecka

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z 15 marca 2024 r.

Pozwem złożonym dnia 4 czerwca 2020 r. powód J. P. wniósł o zasądzenie od pozwanego Koła Łowieckiego (...) w S. na jego rzecz kwoty 69.133,69 zł z odsetkami za opóźnienie od dnia 3 kwietnia 2020 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów powstałych w postępowaniu zabezpieczającym.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż wraz z synem P. P. na działkach ewidencyjnych o nr (...) położonych w S. w sezonie 2018-2019 uprawiał kukurydzę na ziarno, w której dochodziło do szkód spowodowanych przez zwierzynę łowną, co było niezwłocznie zgłaszane pozwanemu, zaś P. P. scedował na powoda przysługujące mu roszczenia tytułem odszkodowania za szkody łowieckie przysługujące mu od pozwanego. Powód wraz z synem stosowali środki odstraszające zwierzynę, nadto współpracowali z pozwanym, pozostawiając pas wolny, jak również zwracając się o odgrodenie upraw, na co pozwany się nie zgodził. Powód mając negatywne doświadczenia w zakresie szacowania szkód wniósł o zabezpieczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania szkód łowieckich. Biegły M. J. oszacował

szkody na działkach uprawianych przez powoda i jego syna na odpowiednio kwoty 59.780,64 zł i 23.973,15 zł, natomiast pozwany oszacował ją odpowiednio na kwoty 11.839,91 zł i 2.796,03 zł. Powód odwołał się od stanowiska pozwanego do Nadleśnictwa Z., które ustaliło wysokość odszkodowania tak jak pozwany. Powód dochodził od pozwanego odszkodowania w wysokości ustalonej przez biegłego w sprawie o zabezpieczenie dowodu pomniejszonej o wypłacone dotąd przez pozwanego odszkodowanie.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazał, że powód był członkiem zespołu szacującego szkody łowieckie oraz ustalającym wysokość odszkodowania i był obecny na każdym etapie szacowania szkody, lecz nie zgłosił żadnych zastrzeżeń ani do przebiegu szacowania ani do przyjętej metodologii, również w spóźnionym odwołaniu nie zawarł żadnych zarzutów merytorycznych dotyczących wysokości szkody, zaś powód wypłacił odszkodowanie w pełnej wysokości odpowiadającej rzeczywistej szkodzie. Pozwany podniósł, że to powód nie angażuje się w zapobieganie szkodom łowieckim, jak inni rolnicy prowadzący produkcję rolną na terenie dzierżawionym przez pozwanego, a jednocześnie prezentuje postawę roszczeniową, co jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Ponadto w ocenie pozwanego powód nie wyczerpał pełnej drogi odwoławczej, ponieważ przywrócenie terminu do wniesienia odwołania było bezzasadne, a tym samym powód nie był uprawniony do wniesienia powództwa do sądu powszechnego. Niezależnie od powyższego, pozwany zakwestionował przydatność opinii biegłego z postępowania zabezpieczającego, a tym samym zarzucił niewykazanie roszczenia co do wysokości. Pozwany zarzucił, że biegły M. J. notorycznie nie informował pozwanego o terminach czynności, zaś choć poinformował pozwanego o terminie czynności szacowania, to uniemożliwił mu weryfikację czynności, w szczególności wyników częściowych – ilości policzonych roślin. W ocenie pozwanego wyliczenie szkody przez biegłego nie poddaje się weryfikacji, co było możliwe wyłącznie na polu podczas czynności. Zdaniem pozwanego uchybienia biegłego doprowadziły do rażącego zawyżenia szkody, poprzez: przeprowadzenie zbyt małej ilości prób, wielokrotne zawyżenie powierzchni zredukowanej, pominięcie wpływu suszy na straty, brak dokonania pomiarów wilgotności ziarna na polu, pominięcie „najgorszej klasy gleb” co nie odpowiadało tezie dowodowej zleconej przez sąd, bowiem biegły był zobowiązany do ustalenia wysokości szkody na obszarze całej uprawy a nie jej wybranej części.

Wyrokiem z dnia 30 marca 2023 r. wydanym w sprawie o sygn. akt I C 292/20 Sąd Rejonowy w Pile:

1. oddalił powództwo,
2. obciążył powoda w całości kosztami procesu, pozostawiając referendarzowi sądowemu szczegółowe ich rozliczenie.

Powyższy wyrok wydano w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W kwietniu 2019 roku powód J. P. dokonał zasiewów kukurydzy na należących do niego działkach o nr ewidencyjnych:

- (...)o powierzchni 62,35 ha;
- (...)o powierzchni 17,70 ha;
- (...)o powierzchni 0,21 ha;
- (...) o powierzchni 0,51 ha,
- (...)o powierzchni 0,21 ha;
- (...) o powierzchni 1,63 ha.

Natomiast syn powoda – P. P. – dokonał w tym czasie zasiewów kukurydzy na należących do niego działkach o nr ewidencyjnych:

- (...) o powierzchni 0,68 ha;
- (...) o powierzchni 12,01 ha;
- (...) o powierzchni 10,66 ha;
- (...)o powierzchni 1,26 ha.

Uprawy znajdowały się na terenie obwodu łowieckiego dzierżawionego przez pozwanego Koło Łowieckie (...)w S..

W dniu 2 września 2019 roku powód złożył wniosek o zabezpieczenie dowodu w postaci opinii biegłego na okoliczność ustalenia zniszczeń, które zwierzyna łowna wyrządziła w uprawach kukurydzy.

Postanowieniem z dnia 12 września 2019 roku Sąd dokonał zabezpieczenia dowodu poprzez przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego M. J. na okoliczność ustalenia wielkości strat i zniszczeń w uprawach kukurydzy na działkach rolnych wskazanych we wniosku.

Pismem z dnia 19 września 2019 roku pozwany wniósł o niewyznaczanie M. J., jako biegłego, podnosząc zarzuty co do braku rzetelności i bezstronności biegłego .

W dniach 19 i 20 października 2019 roku w obecności przedstawiciela pozwanego biegły M. J. dokonał oględzin uszkodzonej uprawy. Biegły dokonywał pomiarów w co około 20 międzyrzędzie na odcinku 5 m, licząc ogólną liczbę roślin w rzędach przylegających do mierzonego z pominięciem roślin nieuszkodzonych przez żerowanie zwierzyny łownej, nadto pomijał on uprawy kukurydzy znajdujące się na najślabszych glebach V i VI klasy. Biegły przy próbie pobierał maksymalnie 5 kolb. Omłot, ważenie oraz pomiar wilgotności biegły dokonał po oględzinach w warunkach domowych.

Pismem z dnia 20 października 2019 roku pozwany wniósł o powołanie innego biegłego sądowego.

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2019 roku Sąd oddalił wniosek o wyłączenie biegłego.

W dniu 28 listopada 2019 roku biegły wydał opinię, stwierdzając że szkody łowieckie w uprawie zostały spowodowane przez dziki, sarny i jelenie i polegały na wydeptaniu, ryciu, łamaniu roślin i zgryzaniu kolb kukurydzy. Biegły pominął klasę V i VI gleby i ustalił powierzchnię szacowania mniejszą od nominalnej powierzchni upraw. Biegły na podstawie zliczonych roślin oszacował obsadę roślin na 1 ha upraw na powierzchni nieuszkodzonej na poszczególnych działkach, średnią wilgotność, powierzchnię zredukowaną wynikającą ze stosunku policzonych przez biegłego roślin uszkodzonych do wszystkich policzonych roślin oraz przewidywany plon przy wilgotności 30% i stratach na poziomie 4%:

NR DZIAŁKI	POWIERZCHNIA SZACOWANIA W HA	LICZBA ROŚLIN NA 1 HA POWIERZCHNI NIEUSZKODZONEJ	WILGOTNOŚĆ ZIAREN W %	POWIERZCHNIA ZREDUKOWANA	PRZEWIDYWANY PLON Z 1 HA W TONACH
(...)	43,81	56.000	30,5	17,55	6,565

(...)	0,68	54.934	28,6	0,68	8,123
(...)	8,43	42.400	29,7	4,96	3,966
(...)	14,88	62.400	27,8	3,02	7,539
(...)	0,72	44.800	29,6	0,08	8,219
(...)	11,92	45.867	27,1	3,97	8,208
(...)	1,84	52.000	27,1	0,32	10,034

Ostatecznie biegły przy przyjęciu ceny za 1 t plonu na poziomie 430 zł oraz odjęciu nieponiesionych kosztów transportu – oprócz działki nr (...) - ustalił wartość straty netto na poziomie:

- (...)– 48.555,35 zł,
- (...)– 1.950,43 zł,
- (...)– 8.290,10 zł,
- (...)– 9.595,03 zł,
- (...)– 277,10 zł,
- (...) – 13.732,62 zł,
- (...) 1.353,16 zł,

W związku z powyższym biegły wartość strat w uprawie J. P. określił na kwotę 59.796,48 zł, a dla P. P. na kwotę 23.973,15 zł.

W dniu 2 września 2019 roku powód i jego syn zgłosili pozwanemu szkody w uprawach kukurydzy, następnie w dniu 15 października 2019 roku zgłosili konieczność ostatecznego szacowania.

W dniach 19-23 października 2019 roku doszło do ostatecznego szacowania szkód na uprawach kukurydzy powoda i jego syna przez zespół w skład którego wchodziło 15 przedstawicieli pozwanego, a także powód wraz z synem, którzy jednak uczestniczyli wyłącznie w omówieniu organizacji szacowania i jego sposobu.

W dniu 19 października 2019 roku doszło do oględzin upraw w terenie, w którym uczestniczyło w zależności od działki od 3 (działka nr (...)) do 15 osób (działka nr (...)). Szacowanie odbyło się metodą liczenia uszkodzonych roślin co „x” rząd (od 31-go do 40-go) na danej działce - oraz pobrania prób na wydajność statystycznie po przekątnej uprawy wg wcześniej przygotowanych planów. Przeliczonych zostało około 70 rzędów o różnej długości od 100 m do ponad 1 km, natomiast pobranie prób w zależności od arealu działki następowało od 3 do 5 prób poprzez zrywanie kolb z 1,33 mb rzędu bez uszkodzeń w równych odstępach - kolby zebrane w danej próbie były pakowane oddzielnie i przynieszone do punktu pomiarów, gdzie po wymłóceniu czyste ziarno było ważone i mierzono jego wilgotność.

W dniach od 20 do 23 października 2019 roku zostały sporządzone protokoły szacowania ostatecznego, gdzie stwierdzone, że szkody łowieckie zostały spowodowane przez dziki.

Na podstawie zliczonych roślin oszacowano obsadę roślin na 1 ha upraw na powierzchni nieuszkodzonej na poszczególnych działkach, średnią wilgotność, powierzchnię zredukowaną wynikającą ze stosunku policzonych roślin uszkodzonych do wszystkich policzonych roślin oraz przewidywany plon przy wilgotności 30%:

NR DZIAŁKI	POWIERZCHNIA SZACOWANIA W HA	LICZBA ROŚLIN NA 1 HA POWIERZCHNI NIEUSZKODZONEJ	WILGOTNOŚĆ ZIAREN W %	POWIERZCHNIA ZREDUKOWANA	PRZEWIDYWANY PŁON Z 1 HA W TONACH
(...)	62,35	85.000	42,78	6,96	5,8
(...)	0,68	85.000	43,55	0,68	4,9
(...)	12,01	85.000	43,70	0,96	1,1
(...)	17,7	85.000	43,76	1,39	5,6
(...)	0,72	85.000	43,70	0,03	4,4
(...)	11,92	85.000	43,57	1,69	4,6
(...)	1,84	85.000	43,80	0,16	7,6

Ostatecznie komisja przy przyjęciu ceny za 1 t plonu na poziomie 410 zł, odjęciu za każdy nadmiarowy % wilgotności 12 zł za tonę oraz odjęciu nieponiesionych kosztów transportu w wysokości 5% – oprócz działki nr (...) – ustaliła wysokość odszkodowania na poziomie:

- (...)– 9.740,47 zł,
- (...)– 766,02 zł,
- (...) – 242,77 zł,
- (...)– 1.789,54 zł,
- (...) – 30,34 zł,
- (...) – 1.787,24 zł,
- (...)– 279,56 zł.

Uprawy kukurydzy powoda i P. P. w 2019 roku były dotknięte suszą, w związku z powyższym otrzymali oni pomoc finansową.

Powód wraz z synem wniósł do Nadleśniczego Nadleśnictwa Z. odwołanie od ostatecznych protokołów szacowania szkód łowieckich.

W dniu 3 marca 2020 roku Nadleśniczy Nadleśnictwa Z. wydał decyzje, w których orzekł o ustaleniu wysokości odszkodowania należnego powodowi na kwotę 11.839,91 zł, zaś na rzecz P. P. na kwotę 2.796,03 zł. Decyzje zostały doręczone powodowi i jego synowi w dniu 6 marca 2020 r.

W dniu 22 stycznia 2020 roku między P. P., jako cedentem, a powodem, jako cesjonariuszem, doszło do zawarcia umowy cesji wierzytelności, w postaci roszczeń pieniężnych wobec pozwanego tytułem odszkodowania za szkody łowieckie w uprawach kukurydzy powstałych na działkach ewidencyjnych nr (...) w roku 2019 w wysokości 23.973,15 zł.

Między stronami istnieje konflikt, pola uprawne powoda i P. P. znajdują się blisko lasu, co przekłada się na częstotliwość żerowania zwierzyny łownej. Pozwane koło proponowało udostępnienie ogrodzenia powodowi, jednakże samo grodzenie miał przeprowadzić powód, na co się nie zgodził. Pozwane koło stosuje różnorodne środki zaradcze, w postaci m.in. pasów zaporowych, elementów pirotechnicznych, jak również polowania na zwierzynę łowną. Również powód stosuje środki ochronne w postaci m.in. zaprawy masuro, mającej na celu odstraszenie zwierzyny.

Dla szacowania szkody łowieckiej najistotniejsze znaczenie ma poprawne: określenie plonu, ustalenie powierzchni zredukowanej, pomiaru wilgotności ziarna oraz cena ziarna. Ponadto rozróżnia się szkody punktowe oraz placowe.

Biegły M. J. przy sporządzeniu opinii w sprawie I Co 1257/19 dopuścił się szeregu błędów wpływających na ostateczny wynik wyliczonej szkody łowieckiej. Rażącym błędem było pominięcie najgorszych klas gleby, jak również brak dokładnego określenia pominiętego obszaru. Powierzchnia uszkodzona została niewłaściwie określona przez biegłego. Nadto odcinki pomiarowe o długości 5 mb były zbyt krótkie, a odpowiednie byłyby o długości 10 mb. Choć biegły skupił się na wyliczeniu obsady na uprawach, to dokonał zbyt mało polowych prób wydajności, co rzutowało na jej reprezentatywność - w przypadku działki nr (...) wyliczył obsadę w 51 miejscach, zaś próby pobrał jedynie w 6 miejscach po 5 kolb przy łącznej szacunkowej liczbie roślin na działce na poziomie 620.000. Brak uczestniczenia stron w pomiarze potencjalnego plonu podważał wymóg jawności czynności biegłego, ponadto niepoprawne, rzutujące na wynik było zaniechanie pomiaru wilgotności zebranego ziarna już na polu. Dodatkowo biegły nie określił wprost charakteru szkód: punktowych czy placowych, przy czym określenie szkód wedle metodologii punktowej dla znacznych powierzchni zredukowanych było nieprawidłowe, bowiem stanowiły one szkody placowe. Cena kukurydzy winna zostać ustalona jako cena netto, a nie brutto, która jest podawana dla ziarna o wilgotności 30%, od której to ceny dodaje się lub odejmuje za każdy % 10-12 zł/t za koszt suszenia, natomiast biegły posłużył się ceną brutto i specjalistycznym kalkulatorem rolniczym w celu przeliczenia plonu do wilgotności 30%, co jest rzadko spotykane i niezalecane przez (...). Biegły dołączył łącznie jedynie 30 zdjęć.

Szacowanie ostateczne zostało przeprowadzone przez pozwanego bez istotnych uchybień, przede wszystkim analiza prób została przeprowadzona na polu, a ilość prób była większa niż u biegłego M. J., choć powinna być jeszcze większa, ponadto prawidłowo została ustalona cena netto ziarna.

Wysokość należnego dla J. P. odszkodowania wynosiła kwotę 11.808,77 zł,
a dla P. P. kwotę 2.553,26 zł.

W części uzasadnienia dotyczącej oceny materiału dowodowego Sąd I instancji wskazał, że ustaleń faktycznych dokonał na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, akt o sygn. I Co 1257/19, dokumentacji fotograficznej oraz osobowego materiału dowodowego w postaci zeznań świadków, przesłuchania stron, a także dowodu z opinii biegłego. Nadto w niniejszej sprawie Sąd w trybie art. 278¹ k.p.c. przeprowadził dowód z opinii

biegłego sądowego prof. dr hab. P. S. wydanej w toku sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu o sygn. XIV C 725/19.

Oceny materiału dowodowego Sąd I instancji dokonał biorąc pod uwagę jedynie te okoliczności, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszego sporu.

Sąd Rejonowy wskazał, iż bezsporną między stronami była okoliczność wystąpienia szkody łowieckiej w uprawie powoda, a wyrządzonej przez zwierzęta łowne, które warunkowały odpowiedzialność pozwanego. Sporem objęty był natomiast rozmiar szkody i przydatność opinii sporządzonej w toku zabezpieczenia dowodu w postępowaniu o sygn. akt I Co 1257/19.

Dokonując ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy oparł się na wskazanych powyżej dokumentach, a także na przesłuchaniach stron i świadków. Jednocześnie należy zauważyć, iż osobowe źródła dowodowe stanowiły pomocnicze źródło dowodowe, a ich przeprowadzenie miało na celu przede wszystkim uzyskanie wszelkich niezbędnych informacji, które umożliwiłyby weryfikację kwestionowanej opinii oraz ustaleń zespołu szacującego szkodę łowiecką z ramienia pozwanego koła. Jeśli chodzi o zeznania na piśmie świadka P. D. (k. 544-548) i zeznania na piśmie świadka K. J. (k. 599-603), podlegały one pominięciu, albowiem wobec zmian w organach pozwanego, osoby te weszły w skład zarządu pozwanego i powinny być przesłuchane w charakterze strony.

W celu dokonania oceny opinii sporządzonej w toku zabezpieczenia dowodu przez mgr inż. M. J. konieczne było skorzystanie z wiedzy specjalnej innego biegłego z dziedziny szacowania szkód łowieckich – dr inż. T. L..

Biegły dr inż. T. L. w sporządzonej opinii głównej, opinii uzupełniającej oraz na przesłuchaniu w sposób kompleksowy dokonał oceny czynności podjętych przez biegłego M. J. oraz komisję złożoną z członków pozwanego koła. Biegły opierając się na całokształcie zebranego materiału wskazał na błędy popełnione przez biegłego J., które dotyczyły wszystkich filarów prawidłowego szacowania szkód i w różnym stopniu wpływały na prawidłowość wniosków opinii. Opinia biegłego sądowego dr inż. T. L. była kwestionowana przez stronę powodową, która podnosiła na brak wykazania związku między ewentualnymi błędami M. J. a miarodajnością wyników. Powód podnosił na brak wykazania związku między pominięciem części uprawy dotkniętej suszą dla wyników określenia uszkodzenia uprawy przez zwierzynę łowną, wpływ przyjętej ceny brutto, zbieranie prób z 5 mb zamiast 10 mb, zastosowania specjalistycznego kalkulatora, czy też brak udziału stron przy czynnościach biegłego. Nadto powód zarzucał biegłemu chęć zdyskredytowania biegłego M. J. i przyznanie racji pozwanemu. Należy podnieść, że rację miał powód, że część błędów M. J. nie miała bądź mogła nie mieć istotnego znaczenia dla ustalonych wyników, wszelako charakter błędów, które dotyczyły podstaw szacowania szkód łowieckich dyskredytował przydatność opinii M. J. dla ustalenia wysokości szkody doznanej przez powoda i P. P.. W tym miejscu należy wskazać, iż wątpliwości względem prawidłowości sporządzanych przez M. J. opinii w przedmiocie szkód łowieckich zostały potwierdzone opinią sporządzoną przez prof. dr hab. P. S. na potrzeby sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu między tymi samymi stronami o sygn. XIV C 725/19, gdzie zarzucono biegłemu M. J. brak jawności i przejrzystości dokonywanych czynności, określanie plonu i wilgotności poza miejscem uprawy, brak reprezentatywności prób pobranych na potrzeby określenia plonu, np. 60 kolb dla 6.738.000 roślin, nienależyte udokumentowanie czynności. Wnioski opinii ze sprawy XIV C 725/19 były zbieżne z wnioskami opinii biegłego T. L., nadto na korzyść opinii T. L. przemawiało doświadczenie biegłego w zakresie szacowania szkód łowieckich, w tym jako twórcy metodologii szacowania szkód łowieckich i uznanego szkoleniowca w zakresie swej specjalności, jak również dodatkowo dysponowanie przez biegłego tytułem naukowym w przeciwieństwie do biegłego M. J., co świadczyło o teoretycznie większej wiedzy biegłego, która co istotne była połączona z wieloletnią praktyką i doświadczeniem. Mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, argumenty podniesione przez biegłego T. L. znalazły uznanie Sądu, jako logiczne i należycie uzasadnione, a sama opinia była przekonująca, co skutkowało uznaniem opinii M. J. za nieprzydatną dla poczynienia miarodajnych ustaleń w zakresie szkody doznanej przez powoda i P. P.. W pierwszej kolejności zbyt mała ilość pomiarów plonu, jak również brak przeprowadzenia omlotu i pomiaru wilgotności na miejscu istotnie rzutowała na reprezentatywność i wiarygodność ustaleń biegłego w zakresie potencjalnego plonu, w tym jego wilgotności, co bezpośrednio rzutowało na wysokość szkody, skoro różnice między ustaleniami biegłego a pozwanego koła w zakresie potencjalnego plonu

były znaczne, różniące się o kilkadziesiąt procent, a dodatkowo pomiary wilgotności również różniły się o kilkanaście procent. Biegły nie sporządził dodatkowej dokumentacji w postaci szkiców z zaznaczeniem miejsc, gdzie dokonywał czynności, w szczególności poboru prób na plon. Należy podkreślić, za opinią T. L., że również ustalenia pozwanego nie były wolne od uchybień, jednakże

w porównaniu z czynnościami przeprowadzonymi przez M. J. były bardziej miarodajne, w szczególności w zakresie większej ilości zebranych prób i czynności przeprowadzonych na miejscu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie widział podstaw do przeprowadzenia dowodu z opinii uzupełniającej M. J., ani dowodu z opinii innego biegłego, pomijając wnioski dowodowe powoda postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 30 marca 2023 roku, uznając je jako zmierzające wyłącznie do przedłużenia postępowania w rozumieniu art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 5 k.p.c. Sąd miał na względzie, że biegły M. J. miał możliwość wyjaśnić wątpliwości co do sporządzonej przez siebie opinii, co nastąpiło w drodze przesłuchania biegłego na rozprawie, kiedy to biegły w sposób obszerny opisał okoliczności sporządzenia opinii. Natomiast opinia biegłego T. L.

w sposób jednoznaczny wskazała uchybienia biegłego, które dyskredytowały sporządzoną przez biegłego M. J. opinię. Z kolei powołanie innego biegłego w żaden sposób nie pozwoliłoby na ustalenie pewnej wartości szkody, której podstawą były czynności niepowtarzalne, które musiały zostać przeprowadzone przez zbiorem. Zatem kolejny biegły dysponowałby tym samym materiałem źródłowym: zebrany przez biegłego M. J. oraz przez komisję składającą się z członków pozwanego koła łowieckiego, które były dotknięte uchybieniami o różnym stopniu doniosłości. Biegły T. L. podjął próbę ustalenia wysokości szkody, na podstawie bardziej wiarygodnych ustaleń z szacowania ostatecznego, które doprowadziło do ustalenia szkody niższej niż ustalona przez komisję i potwierdzona decyzją Nadleśniczego NadleśnictwaZ.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód dochodził zapłaty od pozwanego na jego rzecz kwoty 69.133,69 zł tytułem odszkodowania za szkodę w uprawie rolnej spowodowaną przez dziki w 2019 roku, w tym 21.177,12 zł stanowiło roszczenie nabyte przez powoda od P. P. w drodze umowy cesji.

Umowa cesji nie budziła wątpliwości Sądu Rejonowego, przy czym dla skuteczności przelewu konieczne było wykazania przysługiwania roszczenia wierzycielowi pierwotnemu.

Podstawą roszczenia był przepis art. 46 ust. 1-2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (tekst jedn. Dz.U z 2018 r. poz. 2033 – obowiązujący w dacie szkody), zgodnie z którym dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania m.in. szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny. Zgodnie z art. 47 ust. 1 Prawa łowieckiego właściciele lub posiadacze gruntów rolnych i leśnych powinni, zgodnie z przepisami, współdziałać z dzierżawcami i zarządcami obwodów łowieckich w zabezpieczeniu gruntów przed szkodami. Z kolei art. 48 ustawy Prawo łowieckie zawiera katalog okoliczności wyłączających odpowiedzialność dzierżawcy (zarządcy) za szkody łowieckie (tzw. okoliczności egzornacyjne).

Sąd I instancji nie widział podstaw do odrzucenia pozwu. Fakt przyjęcia i rozpoznania przez nadleśniczego odwołania powoda i P. P., czyniło zarzuty pozwanego co do braku wyczerpania drogi administracyjnej bezzasadnymi.

Względem natomiast kwestii związanych z obowiązkami rolnika w zakresie współpracy z kołem łowieckim, Sąd Rejonowy nie widział podstaw do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego koła. Dokonując interpretacji zwrotu z art. 47 ust. 1 Prawa łowieckiego należało odwołać się do definicji słownikowej, zgodnie z którą "współdziałać" oznacza przede wszystkim "działać, pracować wspólnie z kimś, pomagać komuś w jakiejś działalności" (zob. Słownik języka polskiego, wyd. PWN, t. III, s. 768, Warszawa 1983). Przedmiotowe sformułowanie zakłada zatem najczęściej podjęcie określonych czynności przez obydwie strony. Z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że zarówno powód, jak i pozwany czynili starania w celu zabezpieczenia upraw powoda przed szkodami. Stąd też pozwane koło co do zasady ponosiło odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzynę łowną w uprawach kukurydzy należących do powoda i P. P. w 2019 roku.

Sposób postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych został uregulowany w rozporządzeniu Ministra Środowiska z 16 kwietnia 2019 r.

w sprawie szczegółowych warunków szacowania szkód w uprawach i płodach rolnych (Dz. U. z 2019r. poz. 776), które odnosi się do sposobu postępowania przy szacowaniu szkód w uprawach i płodach rolnych oraz wypłat odszkodowań za szkody.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustawa – Prawo łowieckie nie limituje wysokości odszkodowania. Zatem przyjąć należy, że zobowiązany ma obowiązek wynagrodzenia szkody w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego (art. 361 k.c.) w pełnej wysokości (z ograniczeniem wynikającym jedynie

z przedmiotu jakim są uprawy i plody rolne). Odpowiedzialność pozwanego na opisanej podstawie ma rekompensować skutki prowadzonej przez dzierżawcę (zarządcę) obwodu łowieckiego działalności łowieckiej i zgodnie z celami tej aktywności określonymi w ustawie (art. 3) oraz gospodarki łowieckiej (art. 4 ustawy). Szkada w uprawie w świetle art. 361 k.c. stanowi różnicę między plonem faktycznie osiągniętym a plonem, który plantator w określonych warunkach osiągnąłby gdyby nie aktywność zwierzyny łownej na jego uprawach. Stosownie zatem do art. 361 k.c. wykazanie szkody sprowadza się do oszacowania najbardziej prawdopodobnego plonu z uwagi na rodzaj uprawy, jej stan oraz warunki atmosferyczne panujące w toku wegetacji roślin oraz wartości plonu utraconego pozostającej w związku przyczynowym z aktywnością zwierzyny łownej.

Jak wynikało z opinii biegłego dr inż. T. L. wysokość przysługującego odszkodowania okazała się niższa od ustalonego na etapie przedsądowym oraz wypłaconego powodowi i P. P.. W związku z powyższym, skoro przyznane dotąd odszkodowania wyczerpywało w całości roszczenia powoda, powództwo podlegało oddaleniu w całości, o czym Sąd I instancji orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach zawarte w punkcie 2. sentencji wyroku Sąd Rejonowy uzasadnił treścią art. 98 k.p.c., mając na uwadze, iż powództwo zostało oddalone w całości. Natomiast na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 30 marca 2023 r. wydanego w sprawie

o sygn. akt I C 292/20 wniósł powód, zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w całości. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie:

a) art. 310 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że dowód z opinii prof. hab. P. S. wydanej w nieprawomocnie zakończonej sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu XIV Wydział Cywilny pod sygn. akt XIV C 725/19 może stanowić podstawę do odmówienia wiarygodności opinii biegłego sądowego M. J. wydanej w postępowaniu zabezpieczającym I Co 1257/19, który to biegły bezpośrednio dokonywał oględzin i szacowania szkody na polu powoda, a które to naruszenie skutkowało uznaniem przez Sąd, że opinia biegłego M. J. jest wykonana sprzecznie z zasadami szacowania szkody, gdzie biegły P. S. nie jest biegłym sądowym ds. szacowania szkód łowieckich, nie wiadomo by miał doświadczenie w tym przedmiocie, w swoich rozważaniach nie odwołuje się on do literatury, czy innych norm, które pozwoliłyby na weryfikację jego twierdzeń, co skutkowało odmówieniem wiarygodności opinii M. J.,

b) art. 289 k.p.c. w zw. z art. 272 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieprzeprowadzenie konfrontacji biegłych M. J. i T. L., pomimo iż oboje są biegłymi sądowymi wpisanymi na listę biegłych sądowych, posiadają podobne doświadczenie zawodowe i oparciu się przez Sąd jedynie, jednostronnie na wnioskach zawartych w opinii biegłego T. L., uznaniu za jedynie słusznej jego metodyki szacowania szkody, odrzucenia metodyki szacowania szkody zastosowanej przez biegłego M. J., gdzie ustalenia Sądu w tym zakresie wymagają wiadomości specjalistycznych, co skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd I Instancji a w konsekwencji oddaleniem powództwa przez Sąd,

c) art. 286 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, a tym samym nieprawidłowe dokonanie ustaleń w oparciu o jedną opinię biegłego powołanego w postępowaniu sądowym — T. L., podczas gdy z opinii biegłego M.

J. powołanego w postępowaniu zabezpieczającym płynęły diametralnie różne wnioski w zakresie poniesionej przez powoda szkody na skutek działania zwierzyny łownej w uprawie kukurydzy, bez szczegółowego wyjaśniania przez Sąd przyczyn tych sprzeczności, przyczyn zastosowanie innej metodyki, rozmiaru szkody, które skutkowały nieprawidłowo ustalonym stanem faktycznym,

d) art. 235⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosków powoda o konfrontację biegłych, przesłuchanie uzupełniające biegłego M. J. lub powołanie innego biegłego, pomimo zgłoszonego zastrzeżenia do protokołu, gdzie ww. wnioski służyły wyjaśnieniu wiadomości specjalnych i miały na celu wyjaśnienie istoty sprawy w postaci szkody w uprawie powoda spowodowanej przez zwierzynę łowną.

e) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i oparcie się w ustaleniach jedynie na opinii biegłego T. L., gdzie ustalenia te są oparte na wiedzy specjalistycznej zawartej w opinii biegłego, gdzie Sąd nie dał możliwości obrony wniosków w tym stosowanej metodyki przez biegłego M. J., nadto bez odniesienia się do spójności, jasności i poziomu merytorycznego opinii, a także przyjętej przez biegłego metodologii kompletności ustosunkowania się do zgromadzonego materiału dowodowego i rozbieżności między wydaną opinią a oceną kwestii dokonana przez biegłego J., co skutkowało wydaniem wyroku jedynie w oparciu o jedną opinię z pominięciem opinii M. J., której wnioski były diametralnie inne,

f) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przez Sąd i bezrefleksyjnie za biegłym T. L. uznaniem, że szacowanie szkody wykonane przez pozwaną było poprawne i jej wyniki są zgodne z rzeczywistością, pomijając przy tym, że biegły L. formułując swoje wnioski w tym zakresie pominął pozostały materiał dowodowy, wskazujący na większe uszkodzenia spowodowane przez zwierzynę łowną w uprawie kukurydzy powoda, w swoich wnioskach co do zakresu szkody oparł się jedynie na ustaleniach pozwanego,

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji,
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację strony powodowej, pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w płatności za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone do dnia zapłaty, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne poczynione przez Sąd I instancji, czyniąc je integralną częścią niniejszego uzasadnienia zgodnie z treścią art. 382 k.p.c.

Wywiedziona w tej sprawie apelacja nie wykazała nieprawidłowości zaskarżonego orzeczenia i nie dostarczyła podstaw umożliwiających postulowaną zmianę dotychczasowego kierunku rozstrzygnięcia.

Zasadniczym zarzutem podniesionym przez powoda było naruszenie prawa procesowego - artykułu 233 § 1 k.p.c., poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i oparcie się w ustaleniach jedynie na opinii biegłego T. L., gdzie ustalenia te są oparte na wiedzy specjalistycznej zawartej w opinii biegłego, gdzie Sąd nie dał możliwości obrony wniosków w tym stosowanej metodyki przez biegłego M. J., nadto bez odniesienia się do spójności, jasności i poziomu merytorycznego opinii, a także przyjętej przez biegłego metodologii kompletności ustosunkowania się do zgromadzonego materiału dowodowego i rozbieżności między wydaną opinią a oceną kwestii dokonana przez biegłego J., co skutkowało wydaniem wyroku jedynie w oparciu o jedną opinię z pominięciem opinii M. J., której wnioski były diametralnie inne,

a także poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego przez Sąd i bezrefleksyjnie za biegłym T. L. uznaniem, że szacowanie szkody wykonane przez pozwaną było poprawne i jej wyniki są zgodne z rzeczywistością, pomijając przy tym, że biegły L. formułując swoje wnioski w tym zakresie pominął pozostały materiał dowodowy, wskazujący na większe uszkodzenia spowodowane przez zwierzynę łowną w uprawie kukurydzy powoda, w swoich wnioskach co do zakresu szkody oparł się jedynie na ustaleniach pozwanego.

Z powyższym związany był również podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 310 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że dowód z opinii prof. hab. P. S. wydanej w nieprawomocnie zakończonej sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu XIV Wydział Cywilny pod sygn. akt XIV C 725/19 może stanowić podstawę do odmówienia wiarygodności opinii biegłego sądowego M. J. wydanej w postępowaniu zabezpieczającym I Co 1257/19, który to biegły bezpośrednio dokonywał oględzin i szacowania szkody na polu powoda, a które to naruszenie skutkowało uznaniem przez Sąd, że opinia biegłego M. J. jest wykonana sprzecznie z zasadami szacowania szkody, gdzie biegły P. S. nie jest biegłym sądowym ds. szacowania szkód łowieckich, nie wiadomo by miał doświadczenie w tym przedmiocie, w swoich rozważaniach nie odwołuje się on do literatury, czy innych norm, które pozwoliłyby na weryfikację jego twierdzeń, co skutkowało odmówieniem wiarygodności opinii M. J. oraz zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, a tym samym nieprawidłowe dokonanie ustaleń w oparciu o jedną opinię biegłego powołanego w postępowaniu sądowym – T. L., podczas gdy z opinii biegłego M. J. powołanego w postępowaniu zabezpieczającym płynęły diametralnie różne wnioski w zakresie poniesionej przez powoda szkody na skutek działania zwierzyny łownej w uprawie kukurydzy, bez szczegółowego wyjaśniania przez Sąd przyczyn tych sprzeczności, przyczyn zastosowanie innej metodyki, rozmiaru szkody, które skutkowały nieprawidłowo ustalonym stanem faktycznym.

W tym kontekście podkreślić należy, że ocena dowodów stanowi podstawowe uprawnienie jurysdykcyjne przyznane przez ustawodawcę sądowni. W zakresie oceny mocy dowodowej i wiarygodności dowodów sąd ma swobodę, ograniczoną wyłącznie kryteriami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c. Są nimi zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz obowiązek poddania ocenie wszystkich dowodów zebranych w sprawie. Jeżeli dokonana przez sąd ocena dowodów nie narusza tych reguł, to nie może być skutecznie podważona w toku instancji, nawet jeżeli możliwa jest ocena odmienna. Zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem, wykazanie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

w postępowaniu odwoławczym nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, że ocena przyjęta za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają zasady logiki i doświadczenia życiowego. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd orzekający wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z jego treścią, to ocena taka nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmiennie. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 29 lipca 2015 r., III AUa 216/15). Z kolei sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 23 czerwca 2015 r., I ACa 221/15). Apelujący, zarzucając sądowi orzekającemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., musi zatem wykazać, że oceniając moc i wiarygodność konkretnych dowodów, sąd pierwszej instancji naruszył zasady logiki lub doświadczenia życiowego (błąd dowolności) bądź uchybił wymogowi oceny wszechstronnej, pomijając część zebranego materiału (błąd braku). W tym bowiem przejawia się naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy, w tym w szczególności dowodu z opinii biegłego mgr inż. M. J. oraz biegłego dr inż. T. L., a także dowodu z opinii prof. hab. P. S. wydanej w nieprawomocnie zakończonej sprawie toczącej

się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu XIV Wydział Cywilny pod sygn. akt XIV C 725/19 wymogów tego przepisu natomiast nie narusza.

Odnosząc się bezpośrednio do zarzutu sformułowanego przez apelującego w zakresie kwestionowania oceny dowodu z opinii biegłego sądowego dr inż. T. L. podkreślić należy, że Sąd Okręgowy w pełni podziela wnioski zawarte w sporządzonej przez niego opinii głównej, opinii uzupełniającej oraz podczas przesłuchania.

Przygotowując opinię w niniejszej sprawie biegły dr inż. T. L. nie polegał wyłącznie na twierdzeniach stron, ale dokonał kompleksowej oceny czynności podjętych przez biegłego M. J. oraz komisję złożoną z członków pozwanego koła. Z treści jego opinii jasno wynika, że biegły M. J. przy sporządzeniu opinii w sprawie I Co 1257/19 dopuścił się szeregu błędów wpływających na ostateczny wynik wyliczonej szkody łowieckiej. Biegły T. L. opierając się na całokształcie zebranego materiału wskazał na błędy popełnione przez biegłego J., które dotyczyły wszystkich filarów prawidłowego szacowania szkód i w różnym stopniu wpływały na prawidłowość wniosków opinii m.in. pominięcie najgorszych klas gleby, brak dokładnego określenia pominiętego obszaru, niewłaściwe określenie przez biegłego powierzchni uszkodzonej, zaniechanie pomiaru wilgotności zebranego ziarna już na polu czy też przeprowadzenie zbyt małej liczby polowych prób wydajności. Na negatywną ocenę opinii biegłego J. miała również okoliczność braku uczestniczenia stron w pomiarze potencjalnego plonu, co również zdaniem Sądu Okręgowego podważało wymóg jawności czynności biegłego. Ponadto biegły J. nie sporządził dodatkowej dokumentacji w postaci szkiców z zaznaczeniem miejsc, gdzie dokonywał czynności, w szczególności poboru prób na plon, a także przedstawił niewystarczającą dokumentację fotograficzną.

Biegły L. wskazał, że przeprowadzone przez pozwanego szacowanie również nie było wolne od wad, jednak odbyło się bez istotnych uchybień, w szczególności analiza prób została przeprowadzona na polu, a ilość prób była większa niż u biegłego M. J., choć powinna być jeszcze większa, ponadto prawidłowo została ustalona cena netto ziarna. Biegły T. L. podjął próbę ustalenia wysokości szkody, na podstawie bardziej wiarygodnych ustaleń z szacowania ostatecznego, które doprowadziło do ustalenia szkody niższej niż ustalona przez komisję i potwierdzona decyzją Nadleśniczego Nadleśnictwa Z.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że wysokość odszkodowania należnego powodowi, powinna być ustalona w oparciu o opinię biegłego dr inż. T. L., a nie na podstawie opinii biegłego M. J..

Ponadto wątpliwości względem prawidłowości sporządzanych przez M. J. opinii w przedmiocie szkód łowieckich zostały potwierdzone opinią sporządzoną przez prof. dr hab. P. S. na potrzeby sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu między tymi samymi stronami o sygn. XIV C 725/19, gdzie zarzucono biegłemu M. J. brak jawności i przejrzystości dokonywanych czynności, określanie plonu i wilgotności poza miejscem uprawy, brak reprezentatywności prób pobranych na potrzeby określenia plonu, nienależyte udokumentowanie czynności.

Biorąc pod uwagę powyższe, zarzuty formułowane co do oceny dowodu z opinii biegłego T. L. należało je uznać za całkowicie chybione.

Dalej podkreślić trzeba, wbrew twierdzeniom apelacji, że dowód z opinii sporządzonej przez prof. dr hab. P. S. na potrzeby sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Poznaniu między tymi samymi stronami o sygn. XIV C 725/19, może stanowić podstawę do odmówienia wiarygodności opinii biegłego sądowego M. J. wydanej w postępowaniu zabezpieczającym I Co 1257/19.

Zgodnie z treścią art. 278¹ k.p.c. Sąd może dopuścić dowód z opinii sporządzonej na zlecenie organu władzy publicznej w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę. Opinia dopuszczona na podstawie art. 278¹ k.p.c. podlega ocenie jako dowód z opinii biegłego na podstawie tych samych kryteriów co opinia sporządzona na zlecenie sądu orzekającego (art. 233) (T. Ereciński [w:] P. Grzegorzczak, J. Gudowski, K. Markiewicz, M. Walasik, K. Weitz, T. Ereciński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom II. Postępowanie rozpoznawcze, LEX/el. 2022, art. 278(1)).

Opinia biegłego podlega ocenie Sądu pod kątem poziomu wiedzy biegłego, sposobu motywowania swojego stanowiska, zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych, stopnia stanowczości wyrażonych w niej ocen - postanowienie Sądu Najwyższego

w sprawie I CKN 1170/98. W konsekwencji, jeżeli opinia biegłego spełnia kryteria oceny przedstawione wyżej, Sąd orzekający nie może dokonywać ustaleń w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych w oderwaniu lub z pominięciem dowodu z opinii biegłych - porównaj wyroki Sądu Najwyższego w sprawach II UK 1/09 i II UK 191/09.

Sąd Okręgowy zwraca również uwagę, iż nie był to jedyny dowód przeprowadzony przez Sąd I instancji, który odnosił się do metody badawczej biegłego mgr inż. M. J.. Wnioski opinii ze sprawy XIV C 725/19 były zbieżne z wnioskami opinii biegłego T. L., a mając na uwadze doświadczenie tego biegłego w zakresie szacowania szkód łowieckich, w tym jako twórcy metodologii szacowania szkód łowieckich i uznanego szkoleniowca w zakresie swej specjalności, jak również dodatkowo dysponowanie przez biegłego tytułem naukowym w przeciwieństwie do biegłego M. J., Sąd Okręgowy podziela ustalenia Sądu Rejonowego, że świadczyło to o większej teoretycznej wiedzy biegłego, która co istotne była połączona z wieloletnią praktyką i doświadczeniem.

Sformułowane przez apelującego zarzuty naruszenia art. 289 k.p.c. w zw. z art. 272 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieprzeprowadzenie konfrontacji biegłych M. J. i T. L., pomimo iż oboje są biegłymi sądowymi wpisanymi na listę biegłych sądowych, posiadają podobne doświadczenie zawodowe i oparciu się przez Sąd jedynie, jednostronnie na wnioskach zawartych w opinii biegłego T. L., uznaniu za jedynie słusznej jego metodyki szacowania szkody, odrzucenia metodyki szacowania szkody zastosowanej przez biegłego M. J., gdzie ustalenia Sądu w tym zakresie wymagają wiadomości specjalistycznych, co skutkowało nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd I Instancji a w konsekwencji oddaleniem powództwa przez Sąd, a także naruszenia art. 235⁵ § 1 pkt 5 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosków powoda o konfrontację biegłych, przesłuchanie uzupełniające biegłego M. J. lub powołanie innego biegłego, pomimo zgłoszonego zastrzeżenia do protokołu, gdzie ww. wnioski służyły wyjaśnieniu wiadomości specjalnych i miały na celu wyjaśnienie istoty sprawy w postaci szkody w uprawie powoda spowodowanej przez zwierzynę łowną nie zasługiwały na poparcie Sądu Okręgowego.

Powyzsze zarzuty naruszenia prawa procesowego apelujący powiązał wprost z zarzutami dotyczącymi błędnego ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie. W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazuje, że Sąd Rejonowy słusznie uznał, że biegły M. J. miał możliwość wyjaśnić wątpliwości co do sporządzonej przez siebie opinii, co nastąpiło w drodze odebrania od biegłego wyjaśnień na rozprawie, kiedy to biegły w sposób obszerny opisał okoliczności sporządzenia opinii.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił, że opinia biegłego T. L. w sposób jednoznaczny wskazała uchybienia biegłego, które dyskredytowały sporządzoną przez biegłego M. J. opinię, a powołanie innego biegłego w żaden sposób nie pozwoliłoby na ustalenie pewnej wartości szkody, której podstawą były czynności niepowtarzalne, które musiały zostać przeprowadzone przez zbiorem. Zatem kolejny biegły dysponowałby tym samym materiałem źródłowym: zebrany przez biegłego M. J. oraz przez komisję składającą się z członków pozwanego koła łowieckiego, które były dotknięte uchybieniami o różnym stopniu doniosłości. Biegły T. L. podjął próbę ustalenia wysokości szkody, na podstawie bardziej wiarygodnych ustaleń z szacowania ostatecznego, które doprowadziło do ustalenia szkody niższej niż ustalona przez komisję i potwierdzona decyzją Nadleśniczego Nadleśnictwa Z.

Należy również wskazać, że na gruncie regulacji postępowania cywilnego, to do sądu należy podejmowanie ostatecznych decyzji o przeprowadzeniu dowodu i jego zakresie – i to w konkretnych okolicznościach danej sprawy przy dbałości o sprawność postępowania. Skoro, więc, opracowana – o czym mowa była wyżej – odpowiadała postawionym jej tezom; jest zupełna, jasna i przekonująca, to w pełni zyskała przymiot akceptacji i przydatności dla powyższych potrzeb (por. wyrok SN z 21 listopada 1974 roku., II CR 638/74, OSP 1975/5/108; postanowienie SN z 3 września 2008 roku., I UK 91/08; LEX numer 785520). I wreszcie zważyć należy, że dowód z opinii biegłego, jak każdy inny, podlega ocenie sądu stosownie do treści normy z art. 233 § 1 k.p.c.; cechą szczególną, odróżniającą ją od innych, są natomiast przedstawione kryteria jego analizy, takie jak: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne

opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, jak również zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (por. postanowienie SN z dnia 7 listopada 2000 roku., I CKN 1170/98, publ. OSNC 2001/4/64). Nie można też było nie zauważyć wielokrotnie prezentowanego w teorii i w praktyce poglądu, że specyfika takiego dowodu wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii podlega kontroli sądu, nie posiadającego wiadomości specjalnych, i to w istocie z punktu widzenia jej zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej. Takie więc kryteria są wystarczające dla uznania pozytywnego stosunku do niej (por. wyrok SN z 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04; LEX numer 151650).

Sąd prezentowanie przez stronę powodową dezaprobaty dla niej – z racji jej niekorzystnych wyników co do jej interesu w sprawie – nie jest wystarczającym czynnikiem dla uwzględnienia wniosków o przeprowadzenie kolejnych i prowadzenia postępowania tak długo, aż dojdzie do odwrócenia tej sytuacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. Na koszty złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika powódki obliczone w oparciu o przepis § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Maria Antecka